

# Okna do nieba księdza Drąga

„Kolorami pisane imię Boga” - to tytuł wystawy, której wernisaż odbył się w salach opoczyńskiego zamku. Pokazano prawie 80 ikon wykonanych przez ks. Stanisława Drąga. Gości i autora prac przywitał gospodarz Muzeum, dyrektor Adam Grabowski.

Ksiądz Stanisław Drąg urodził się w 1941 roku w Kałkowie, dużej wsi położonej między Radomiem a Kazimierzem nad Wisłą. Od dzieciństwa plastyka była jego pasją, choć nieraz brakowało papieru. Pierwszą wystawę swoich prac, jak wspominał, urządził mamie w kuchni. Niedawno przypadkowo odnalazł jeden z dziecięcych swoich obrazków, który namalował na okładce książki pt. „Ojczyzna” autorstwa Wandy Wasilewskiej.

- *Akwarelka była podpisana datą* - stwierdził - „1951 rok”.

Studia teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, gdzie miał swoją pierwszą poważną wystawę. W 1966 roku przyjął święcenia kapłańskie. Studia teologiczne kontynuował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Przebywając w Lublinie pewnej niedzieli poczuł potrzebę, żeby odwiedzić cerkiew znajdującą się nieopodal zamku. Miał wtedy 26 lat. Święta liturgia, śpiewy, szaty i wystrój świątyni zrobiły na nim ogromne wrażenie.

- *Dostałem obuchem w głowę* - taką metaforą określił swój ówczesny stan.

Od tego czasu zaczął pisać ikony i poznawać tę sztukę charakterystyczną dla prawosławia oraz całego Kościoła Wschodniego. Cerkiew odwiedzał co niedzielę. Poznawał wizerunki Boga Ojca, Jezusa, madonny, świętych, sceny biblijne...

- *Gdy inni koledzy w wolnym czasie chodzili do kina* - wspominał - *to ja pisałem ikony.*

Wkrótce zaczął uczestniczyć w wykładach z historii sztuki, a także brał udział w zajęciach z rysunku i kompozycji u prof. Antoniego Michalaka, cenionego wykładowcy oraz artysty - twórcy malarstwa sakralnego. Rozwijał swe umiejętności plastyczne i poznawał dziedzictwo dawnego chrześcijaństwa.

- *Pisanie ikon pomaga mi w osobistej rozmowie z Bogiem* - mówił.

Przybyli na wernisaż goście mogli dowiedzieć się wiele o ikonach, o ich powstawaniu, symbolice, ale również o cechach odróżniających je od typowego malarstwa sakralnego charakterystycznego dla Kościoła Zachodniego. Kolory mają swoje znaczenie, na przykład brąz oznacza pokorę.

- *Ikona ożywa, gdy człowiek zaczyna do niej się modlić...* - opowiadał ks. Drąg - *Ikona to okno do nieba...*

Podczas wernisażu zebrani usłyszeli fragment „Akatystu” - liturgicznego hymnu maryjnego kościoła bizantyjskiego, zaśpiewany przez panią Mariolę Indykę, emerytowaną katechetkę z Radomia.

Ksiądz-artysta bardzo ciekawie opowiadał o wierze, o swoich pasjach, a też o sobie. Na przykład zaskoczył zebranych mówiąc, że złoty krzyż noszony przez niego przy sercu skrywa wewnątrz relikwie świętej Jadwigi. Wyjaśnił, że będąc przez ponad 20 lat proboszczem parafii pw. Świętej Królowej Jadwigi w Radomiu wybudował kościół, ozdobił ikonami i sprowadził do niego relikwie patronki. Z nich wziął odrobinę, którą zamknął w tym krzyżu.

Ksiądz kanonik Stanisław Drąg od dwóch lat jest na emeryturze. Ma więcej czasu na pracę twórczą i prezentację swojej twórczości. Od jego pierwszej wizyty w cerkwi minęło ponad 50 lat. W tym czasie napisał około 1500 ikon. Brał udział w niespełna stu wystawach, z których połowa to wystawy indywidualne. Wykształcił kilku uczniów. Jego prace to nie tylko ikony, lecz też pejzaże oraz sceny z powstania styczniowego, gdyż ten okres w historii Polski szczególnie go interesuje.

**Paweł Reising**